

KRIS VAN HEUCKELOM

Katholieke Universiteit  
Leuven

**ASYMILACJA ASYMILACJI.  
TEMATYKA ŻYDOWSKA W DZIEWIĘTNASTOWIECZNYCH  
NIDERLANDZKICH PRZEKŁADACH LITERATURY POLSKIEJ**

---

---

WSTĘP

MIMO ŻE TOPIKA ŻYDOWSKA POJAWIAŁA SIĘ W LITERATURZE EUROPEJSKIEJ JUŻ w czasach bardzo odległych, większe upowszechnienie tej tematyki nastąpiło dopiero w beletrystyce dziewiętnastowiecznej. W ślad za żydowskim ruchem oświeceniowym zaczęły się wtedy ukazywać książki przedstawiające istotne zmiany kulturowe i obyczajowe, które zachodziły w obrębie europejskich społeczności żydowskich. Ów nurt żydowski w literaturze nasilał się jeszcze w XX wieku, szczególnie w okresie powojennym, kiedy wielokrotnie podejmowano tematykę cierpienia narodu żydowskiego w czasie Holocaustu. Nie dziwi zatem fakt, że literackie kreacje Żydów i społeczności żydowskich, zarówno z żydowskiego, jak i z nieżydowskiego punktu widzenia, stały się w ciągu ostatnich dekad częstym przedmiotem badań literacko-naukowych. W większości przypadków jednak problematyka żydowska była (i nadal bywa) badana w wąskim kontekście poszczególnych literatur narodowych<sup>1</sup>. Niewiele natomiast pisano o szczególnej

---

<sup>1</sup> Zob. m.in. M.J.M. Weijtens, *Nathan en Shylock in de Lage Landen. De Jood in het werk van de Nederlandse letterkundigen uit de negentiende eeuw*, Groningen, Wolters-Noordhoff, 1971; E.L. Panitz, *The Alien in Their Midst. Images of Jews in English Literature*, Rutherford, Fairleigh Dickinson University, 1981; E. Marks, *Marrano as Metaphor. The Jewish Presence in French Writing*, New York, Columbia University Press, 1996; W. Panas, *Pismo i rana. Szkice o problematyce żydowskiej w literaturze polskiej*, Lublin, Dabar, 1996; R. Robertson, *The 'Jewish Question' in German Literature (1749–1939). Emancipation and Its Discontents*, Oxford, Oxford University Press, 1999; G. Safran, *Rewriting the Jew. Assimilation Narratives in the Russian Empire*, Stanford, Stanford University Press, 2000; G.M. Levine, *The Merchant of Modernism. The Economic Jew in Anglo-American Literature, 1864–1939*, New York, Routledge, 2003.

roli odgrywanej przez tematykę żydowską w przekładach literackich. Artykuł ten ma na celu wypełnić tę lukę, skupiając się na recepcji dziewiętnastowiecznej literatury polskiej o tematyce żydowskiej w niderlandzkim obszarze językowym<sup>2</sup>.

## LITERATURA POLSKA W NIDERLANDACH

Odbiór literatury polskiej w niderlandzkim obszarze językowym jest niewątpliwie jednym z najslabiej przebadanych problemów w dziejach zagranicznej recepcji literatury polskiej. Jak wynika z bardzo niewielu prac poświęconych polsko-belgijskim i polsko-holenderskim stosunkom kulturowym, tradycja kontaktów polsko-niderlandzkich sięga dawnych czasów<sup>3</sup>. Długotrwały charakter związków między terenami obecnej Belgii i Holandii a Polską nie oznacza jednak, że kontakty te przełożyły się na obopólne zainteresowanie w dziedzinie literatury. Historia obecności literatury polskiej w Niderlandach rozpoczęła się dopiero pod koniec osiemnastego wieku, kiedy nakładem holenderskiego wydawnictwa ukazała się powieść *De onstervelijke reiziger* (*Nieśmiertelny podróżny*), 1791. Wydanie to, które zawiera niderlandzki przekład *Historii* Ignacego Krasickiego, uchodzi za najstarsze niderlandzkie tłumaczenie dzieła literackiego napisanego po polsku. Przekład ten był jednak przypadkiem zupełnie odosobnionym i nie stanowił przełomowego momentu w polsko-niderlandzkich kontaktach literackich<sup>4</sup>. Po ukazaniu się *De onstervelijke reiziger* upłynąć miało jeszcze kilkadziesiąt lat, zanim wyszło kolejne niderlandzkie tłumaczenie polskiej literatury.

Prawdziwy przełom w obecności literatury polskiej w Niderlandach nastąpił dopiero na początku XX wieku, kiedy dał się zaobserwować znaczny wzrost

<sup>2</sup> Niderlandzki krąg językowy to jeden z mniejszych obszarów językowych w Europie, obejmujący Holandię i północną część Belgii (Flandrię). Ziemie te zostały połączone ze sobą w późnym średniowieczu i zostały podzielone pod koniec XVI w., kiedy północne Niderlandy uzyskały niepodległość, a południowa część pozostała przy Hiszpanii. Po ponownym połączeniu na początku XIX w. Królestwo Zjednoczonych Niderlandów znowu rozpadło się w r. 1830 wskutek rewolucji belgijskiej. Północne Niderlandy przyjęły wówczas kształt obecnej Holandii, podczas gdy południowa część przekształciła się w Królestwo Belgii. W chwili obecnej, obszar niderlandzkojęzyczny liczy około 23 milionów mieszkańców.

<sup>3</sup> Nieliczne dotychczasowe badania źródłowe przeprowadzone w tym zakresie ukazują, że związki historyczne między Niderlandami a Polską datują się od czasów średniowiecznych i że miały one wymiar zarówno handlowy i gospodarczy, jak i naukowy oraz kulturowy. Zob. na ten temat M.B. Styk, *Belgia w relacjach Polaków. Antologia (XVI–XX w.)*, Lublin, TN KUL, 1999; L. Thijssen, *Polska i Niderlandy. 1000 lat kontaktów*, Zutphen, Walburg Pers, 2003; J. Leska-Ślęzak, *Polacy w Holandii. Przeszość i teraźniejszość*, Toruń, Adam Marszałek, 2003.

<sup>4</sup> Zob. K. Van Heuckelom, *Nieśmiertelny podróżny*. „Historija” Ignacego Krasickiego w „dolno-niemieckiej szacie”, „Prace Historycznoliterackie – Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2003, nr 97–98, s. 23–42.

tłumaczeń literackich z języka polskiego na język niderlandzki. Przełom ten częściowo tłumaczy się rosnącą międzynarodową popularnością twórczości Henryka Sienkiewicza, a szczególnie jego powieści *Quo vadis*. W ciągu kilku lat zanotowano ponad dziesięć przekładów Sienkiewicza na język niderlandzki, a liczba ta jeszcze wzrosła po przyznaniu autorowi *Trylogii* literackiej nagrody Nobla<sup>5</sup>. Wiele elementów wskazuje zatem na to, że międzynarodowy sukces Sienkiewicza na początku XX wieku był istotnym czynnikiem katalizującym popularyzowanie literatury polskiej w niderlandzkim kręgu językowym.

O wiele mniej wyraźnie przedstawia się sytuacja w wieku dziewiętnastym. Między publikacją niderlandzkiego przekładu *Historii* (w r. 1791) a pierwszym holenderskim wydaniem *Quo vadis* (w r. 1898) ukazało się zaledwie parę polskich książek w niderlandzkim przekładzie, mianowicie:

1. Julian Niemczewicz [sic!], *Levi en Sara. Een joodsche familie-geschiedenis in Polen (Levi i Sara. Żydowska historia rodzinna w Polsce)*, Amsterdam 1825.
2. Julian Niemczewicz [sic!], *Johan Tenczynski. Een verhaal uit de geschiedenis van Polen in de XVI eeuw (Johan Tenczynski. Opowieść z historii Polski w XVI w.)*, Amsterdam 1829.
3. J.I. Kraszewski, *Jermola. Een Poolsch verhaal (Jermola. Polska opowieść)*, Arnhem 1869.
4. E.P. Orzeszko, *Meir Ezofowicz. Een verhaal uit het leven der Poolsche joden (Meir Ezofowicz. Opowieść z życia polskich Żydów)*, Haga 1886.
5. E.P. Orzeszko, *Een vrouwenleven (Życie kobiety)*, Utrecht 1898.

Mimo ograniczonej liczby przetłumaczonych utworów daje się tu zaobserwować kilka znamienych tendencji. Po pierwsze, widoczny jest fakt, że wszystkie dziewiętnastowieczne przekłady ukazały się w północnej części Niderlandów, czyli w Holandii. Brak niderlandzkich przekładów na terytorium Belgii wiąże się niewątpliwie z tym, że kraj ten był wówczas zdominowany przez elity frankofońskie, zarówno w dziedzinie polityki, jak i w dziedzinie kultury. Pierwsze niderlandzkie przekłady literatury polskiej zaczęły się ukazywać w Belgii dopiero na początku XX wieku, kiedy język niderlandzki uzyskał większe znaczenie. Po drugie, trudno nie zauważyć, że wśród nielicznych przetłumaczonych autorów powtarzają się nazwiska Juliana Ursyna Niemcewicza i Elizy Orzeszkowej. Jak wynika z bardziej szczegółowych dostępnych nam danych bibliograficznych, niderlandzkie tłumaczenia Orzeszkowej przeżywały swój rozkwit pod sam koniec XIX w., kiedy ukazały się również przekłady takich utworów, jak *Mirtala* i *Silny Samson*. Po trzecie, nie da się zaprzeczyć, że przetłumaczone dzieła nie należą – mówiąc z dzisiejszej perspektywy – do najbardziej skanonizowanych utworów

<sup>5</sup> Podane w tym artykule dane bibliograficzne dotyczące literatury polskiej w niderlandzkim przekładzie pochodzą w dużej mierze z: R. Pieters, J. van Damme, F. Vyncke, *Poolse literatuur in Nederlandse vertaling. Bibliografie 1791–1976*, „Slavica Gandensia” 1977, nr 4, s. 51–91.

XIX wieku (aczkolwiek jest to niewątpliwie klasyka, bardziej lub mniej znana). Po czwarte, nie sposób pominąć również faktu, że znaczna część przetłumaczonych utworów dotyczy tematyki żydowskiej. Są wśród nich najważniejsze utwory z tzw. nurtu żydowskiego w dziewiętnastowiecznej prozie polskiej, mianowicie *Lejbe i Siora* Juliana Ursyna Niemcewicza (które to dzieło otwiera topikę judaistyczną w polskiej beletrystyce) oraz *Meir Ezofowicz* Elizy Orzeszkowej<sup>6</sup>. Rola tematyki żydowskiej w korpusie tłumaczeń zyskuje jeszcze na wadze, jeżeli dołączymy do tej listy wyżej wymienione przekłady *Mirtali* i *Silnego Samsona* Orzeszkowej.

Na zakończenie tych wstępnych rozważań warto zwrócić uwagę także na fakt, że od lat trzydziestych do lat sześćdziesiątych XIX w. następuje znacząca przerwa w holenderskiej działalności translatorskiej. Chyba niezupełnie przypadkowo ten etap „ciszy” wydawniczej zbiega się czasowo z okresem międzypowstaniowym w Polsce. Był to w wielu krajach europejskich czas rosnącego zainteresowania tragicznymi losami Polski oraz jej mieszkańców. Doprowadziła do tego nie tylko kwestia polskich rozbiorów, ale także zacięta walka o niepodległość, która wywoływała wiele rozmaitych reakcji i dyskusji na kontynencie europejskim<sup>7</sup>. Jak wynika z badań historycznych, Niderlandy były podzielone wobec zmagania wolnościowych Polaków. W stosunku Belgów do „sprawy polskiej” dominowała raczej sympatia ze względu na to, że Belgowie sami walczyli o niepodległość (z królem holenderskim) i postrzegali Polaków jako sojuszników<sup>8</sup>. Holendrzy natomiast skłonni byli poprzeć rosyjską politykę wobec Polski, nie tylko ze względu na szczególne paralele z sytuacją polityczną w Niderlandach, ale także ze względu na ścisłe związki rodzinne między dynastią holenderską a Romanowami. Tuż po powstaniu listopadowym doprowadziło to wśród Holendrów do swojego rodzaju „polonofobii”, szczególnie w wypowiedziach politycznych i komentarzach prasowych<sup>9</sup>. Owe negatywne uczucia wobec polskich dążeń wolnościowych do pewnego stopnia znalazły także wyraz w niektórych dziewiętnastowiecznych niderlandzkich utworach literackich<sup>10</sup>. Można zatem powiedzieć, że

<sup>6</sup> Zob. W. Panas, *Pismo i rana...*, s. 7–40.

<sup>7</sup> Świadczą o tym na przykład takie propolskie zjawiska jak *Polenfreundschaft* i *Polenfreundevereine* zainicjowane przez Niemców z okazji powstania listopadowego oraz jego stłumienia. Podobne inicjatywy powstały również we Francji i – w mniejszym stopniu – w Anglii. Zob. na ten temat: *Polskie powstania narodowe na tle przemian europejskich w XIX wieku*, red. A. Barańska, W. Matwiejczak, J. Ziółek, Lublin, TN KUL, 2001.

<sup>8</sup> Zob. L. Vandersteene, *Polonofilie, nationalisme en nationale identiteit: Belgische reacties op de eerste Poolse vluchtelingen van de 'Grote Emigratie'. (1831–1832)*, „Belgisch Tijdschrift voor Nieuwste Geschiedenis” 2000, nr 1–2, s. 49–130.

<sup>9</sup> Zob. I. Goddeeris, *Dutch Reactions to the Polish National Insurrections (1830–70)*, „Acta Poloniae Historica” 2007, nr 2, s. 139–169.

<sup>10</sup> W okresie 1830–1845, czyli w pierwszej dekadzie po powstaniu listopadowym, ukazała się w północnych Niderlandach niejedna powieść, której akcja rozgrywa się w Polsce. Przeważa w nich

w omawianym okresie międzypowstaniowym Holendrzy nie dali dojść do głosu samym Polakom, ale raczej mówili za nich, przedstawiając kraj i jego mieszkańców w niekorzystnym świetle<sup>11</sup>.

### TOPIKA ŻYDOWSKA JAKO KATALIZATOR PRZEKŁADÓW NA JĘZYK NIDERLANDZKI

Szczególna pozycja zajmowana przez Niemcewicza i Orzeszkową na liście przetłumaczonych autorów i utworów wyraźnie wskazuje na to, że topika żydowska była w XIX w. swoistym katalizatorem przekładów literackich z języka polskiego na język niderlandzki. Obecność Niemcewicza w literaturze niderlandzkojęzycznej została zainicjowana przez publikację przekładu *Lejbe i Siory* w r. 1825. Cztery lata później ukazała się w przekładzie następna książka Niemcewicza (*Jan z Tęczyna*), przy czym okładka tego wydania wyraźnie nawiązuje do „sławy” Niemcewicza jako autora *Lejbe i Siory*<sup>12</sup>. Taka sama zasada powtórzyła się w ostatnich dekadach XIX wieku, kiedy niderlandzki przekład *Meira Ezofowicza* zapoczątkował obecność prozy Orzeszkowej w Holandii i pociągnął za sobą inne tłumaczenia jej twórczości (mianowicie *Marty*, *Mirtali* i *Silnego Samsona*).

Katalizująca rola odgrywana przez problematykę żydowską w praktyce translatorskiej i wydawniczej nie powinna dziwić, biorąc pod uwagę, że w ówczesnej Holandii, a szczególnie w regionie stołecznym, mieszkała dosyć liczna wspólnota żydowska<sup>13</sup>. Jednocześnie jednak nasuwa się pytanie, jaką funkcję przekłady te miały pełnić i pełniły w kulturze docelowej. Jak wiadomo, zarówno *Lejbe i Siora* Niemcewicza, jak i „żydowskie” książki Orzeszkowej posiadają znamienne cha-

---

obraz Polski jako miejsca nieustannych klęsk i nieszczęść. Chodzi m.in. o takie książki jak *Constance, of De verdeeling van Polen (Konstancja, czyli Rozbiory Polski)* Frederika Jakobsa (1831), *Valeria en Octavia Oginski, of De slagtoffers der Poolsche staatsomwenteling (Waleria i Oktawia Ogiński, czyli Ofiary polskiej rewolucji)* z r. 1832 (autorstwa niejakiego J.H.), *Iwan en Pauleska: Poolsche romance (Iwan i Pauleska. Polski romans)* Adriaana van der Hoopa (1836) oraz *De Rinaldo van het Noorden, of De roover-bruid: een Poolsch volksverhaal (Rinaldo Północy, czyli Rabuś i panna młoda. Polska opowieść ludowa)* autorstwa A.D. van Burena Schele (1840). Zob. na ten temat K. Van Heuckelom, *Złodziejce i złote rączki. Polskie stereotypy w Niderlandach*, „Postscriptum Polonistyczne” 2008, nr 1 (1), s. 101–114.

<sup>11</sup> Dopiero po powstaniu styczniowym owa północnoniderlandzka „polonofobia” stopniowo zniknęła, także na płaszczyźnie literackiej. Kilka lat po powstaniu styczniowym ukazała się historyczna powieść dla młodzieży *De Poolse ballingen (Polscy wygnańcy)* napisana przez D.H. Meijera. Jej autor nie tylko oskarżył kraje europejskie o brak zainteresowania losami Polski, ale także z wielką empatią przedstawił ciężkie życie polskich bohaterów, którzy wyróżniają się męstwem i szlachetnością.

<sup>12</sup> Niemcewicz przedstawiony jest na okładce przekładu jako „schrijver van de *Levi en Sara*” („autor *Lejbe i Siory*”).

<sup>13</sup> W roku 1814 w Holandii żyło ok. 37 000 Żydów. Ówczesny Amsterdam był jednym z największych skupisk Żydów w Europie Zachodniej. Zob. na ten temat J.C.H. Blom, R.G. Fuks-Mansfeld, I. Schöffner, *Geschiedenis van de Joden in Nederland*, Amsterdam, Balans, s. 208.

rakter dyskursywny i poruszają problem emancypacji Żydów w dziewiętnastowiecznej Polsce. Fakt, że ówczesna Holandia była nieco bardziej zaawansowana w procesie emancypacji i równouprawnienia ludności żydowskiej, wywołuje pytanie o to, kto zainicjował te przekłady, co się stało w przekładzie oraz jak przekłady te były odbierane<sup>14</sup>.

### LEJBE I SIORA PO NIDERLANDZKU

W celu wstępnej eksploracji wyżej przedstawionych zagadnień warto przyjrzeć się bliżej niderlandzkiemu przekładowi *Lejbe i Siory*, który otwiera problematykę tematyki żydowskiej w niderlandzkim tłumaczeniu<sup>15</sup>. Dostępne nam dane bibliograficzne wskazują na to, że przekład ten został zainicjowany nie w środowisku holenderskich Żydów, ale przez „rdzennych” Holendrów. Książka ukazała się w r. 1825 nakładem Ten Brink & De Vries, stołecznego wydawnictwa o orientacji chrześcijańskiej<sup>16</sup>. Przekładu dokonał anonimowy holenderski tłumacz, opierając się na niemieckim wydaniu z tego samego roku<sup>17</sup>.

Posługując się terminologią translatologiczną, można określić poetykę translatorską przyjmowaną przez tłumacza jako klasycystyczną. Oznacza to, że tłumacz nie kępował się wprowadzać znamienych zmian i „poprawek” do tekstu docelowego. Wskutek tego emancypacyjny program przedstawiony przez polskiego autora uległ istotnym zmianom. Jak wiadomo, Niemcewicz nazwał swoją powieść „romansem w listach”, ale gatunek ten służył głównie po to, aby przekazać polskim czytelnikom poglądy autora na temat „kwestii żydowskiej”. Propagował

<sup>14</sup> Holandia wprowadziła równouprawnienie dla wszystkich społeczności religijnych w r. 1795, w ślad za powstaniem tzw. republiki батаwskiej. Za króla Wilhelma I (1815–1840) zwalczano użycie języka jidysz we wspólnocie holenderskich Żydów, zarówno w szkolnictwie, jak i w obrzędach religijnych. Pierwsze żydowskie czasopisma w języku niderlandzkim zaczęły się ukazywać w latach czterdziestych XIX w. Elity żydowskie przeszły na język niderlandzki już wcześniej. Zob. na ten temat J.C.H. Blom, R.G. Fuks-Mansfeld, I. Schöffel, *Geschiedenis van de Joden...*, s. 192.

<sup>15</sup> Zob. M. Sermeus, „*De vleugelen der fantasie en der fictie door eene hoogere bedoeling gekluisterd?* Een contextuele en vertaalkundige analyse van J.U. Niemcewicz' „*Levi en Sara*”, Leuven, K.U.Leuven (nieopublikowana praca magisterska).

<sup>16</sup> O profilu wydawnictwa świadczy następująca selekcja książek, które ukazały się jego nakładem w latach dwudziestych XIX w.: *De christen-leeraar in navolging van zijnen grooten meester (Nauczyciel chrześcijański w ślad za swoim wielkim Mistrzem)*, 1823; *Homilien over geschiedkundige onderwerpen uit het leven van Jezus volgens de verhalen der evangelisten (Homilie na tematy historyczne wzięte z życia Jezusa na podstawie opowieści ewangelistów)*, 1824; *Lazarus, voor troostbehoevende christenen (Lazarz, dla chrześcijan potrzebujących pocieszenia)*, 1824; *Karaktertrekken en merkwaardige gebeurtenissen uit de lijdensgeschiedenis van Jezus, voorgesteld in eenige homilien (Charakterystyka oraz cudowne wydarzenia wzięte z martyrologii Jezusa, przedstawione w kilku homiliach)*, 1825.

<sup>17</sup> Julian Niemcewicz [sic], *Levi und Sara. Briefe Polnischer Juden. Ein Sittengemälde*, Berlin, Ferdinand Dümmler, 1825.

on program włączenia Żydów w społeczeństwo polskie, odrzucając złe wpływy wywierane przez Talmud, Kabałę i chasydów<sup>18</sup>. W kontekście naszej analizy najciekawsze są akurat te fragmenty powieści, które mają charakter publicystyczny i dotyczą „kwestii żydowskiej” w Polsce porozbiorowej. Jak wynika z wielu fragmentów analizowanego przekładu, holenderski tłumacz dążył do swojego rodzaju uniwersalizacji problemów opisanych przez Niemcewicza w *Lejbe i Siora*. W odróżnieniu od niemieckiego tłumacza często zastępował on wyrazy nawiązujące do sytuacji polskich Żydów ogólniejszymi słowami i określeniami. Świadczy o tym m.in. poniższy fragment z Listu XXI, a szczególnie zaznaczone kursywą wyrazy<sup>19</sup>:

**Lejbe i Siora (1821)**

Skarżymy się, że *nasz rząd polski* trzyma w ucisku, że nas nie dopuszcza do praw obywatelskich, że nam tamuje drogi przemysłu i wyniesienia; lecz cóż rząd ten odpowiada na skargi i żądania nasze? Chcecie używać zarówno z nami praw obywatelstwa, lecz po czymże poznamy, że jesteście obywatelami, *Polakami*? [...] wszak wy sami wyznajecie, że *Polska* nie jest ojczyzną waszą, żeście tylko przechodnikami w tym kraju. (86)

**Levi und Sara (1825)**

Wir beklagen uns, daß *die Polnische Regierung* uns in Unterdrückung hält, daß sie uns keine staatsbürgerlichen Rechte zugesteht und uns die Wege zur Aufklärung und Veredlung abschneidet. Aber was antwortet der Staat auf unsere Klagen und Beschuldigungen? – „Wollt Ihr die bürgerlichen Rechte gleich uns genießen, so müsst Ihr uns auch beweisen, dass Ihr Bürger, daß Ihr *Polen* seyd! [...] Erklärt Ihr doch offen, daß *Polen* euer Vaterland nicht sey, und daß Ihr bloße Pilger wäret. (193)

**Levi en Sara (1825)**

Wij beklagen ons dat *de regering der landen, die wij bewonen*, ons onderdrukt, dat zij ons de regten der burgers van den Staat onthoudt, en ons de regten der burgers van den Staat onthoudt, en ons de wegen ter verlichting en veredeling afsnijdt. Maar wat antwoordt de Staat op onze klagen en beschuldiging? „Wilt gij de burgerlijke regten, gelijk wij, genieten, dan moet gij ook bewijzen, dat gij wezenlijk *inwoner* en burger zijt? [...] Gij verklaart immers openlijk, dat *ons land* uw vaderland niet is, en dat gij slechts pelgrims zijt. (146–147)

**Tłumaczenie przekładu**

Skarżymy się, że *rząd krajów, w których mieszkamy*, trzyma nas w ucisku, że nas nie dopuszcza do praw obywateli tego państwa i że nam tamuje drogi oświecenia i uszlachetnienia. Lecz co odpowiada rząd na nasze skargi i oskarżenia? Chcecie, tak jak my, używać praw obywatelstwa, to musicie udowodnić, że naprawdę jesteście *mieszkańcami* i obywatelami. [...] Wyznajecie przecież otwarcie, że *nasz kraj* nie jest waszą ojczyzną, że jesteście tylko pielgrzymami.

Inny zabieg translatorski o podobnym efekcie uniwersalizującym polega na dodaniu przydawek o szerszym znaczeniu. Świadczy o tym np. następujący fragment z tego samego listu (XXI). Zabieg ten sprawia wrażenie pewnej nielogiczności, skoro dodana przydawka (*i inni Żydzi*) jest w sprzeczności z informacją zawartą w drugiej części tego samego zdania (*nasi współwyznawcy w innych krajach*):

<sup>18</sup> Postępowy program Niemcewicza uosabiają tytułowe postacie żydowskie: Lejbe (oświecony właściciel manufaktury) i Siora (jego ukochana) oraz hrabia Edmund Tęczyński (polski patriota i przyjaciel Lejbe). Obskurantyzm żydowski reprezentuje Jankiel (przywódca chasydów i religijny fanatyk) oraz Moszko (ojciec Siory), który chce wydać swoją córkę za Jankiela. Dzięki niezłomnej postawie Siory oraz pomocy hrabiego Tęczyńskiego wszystko kończy się szczęśliwie, zarówno dla dwojga „kochanków”, jak i dla „nawróconego” ojca Siory.

<sup>19</sup> Wyróżnienia kursywą pewnych fragmentów tych i późniejszych cytatów są moje. Przytoczone w nawiasie liczby oznaczają stronę, na której znajduje się dany cytat. Cytaty z polskiego tekstu źródłowego pochodzą z następującego wydania: Julian Ursyn Niemcewicz, *Lejbe i Siora czyli listy dwóch kochanków. Romans*, Kraków, Univeritas, 2004.

*Lejbe i Siora* (1821)

Smutną jest rzeczą uważać, jak daleko starszyzna nasza zostawiła *Izraelitów polskich* w tyle tej cywilizacji, w której współ z nami wierzący innych krajów tak wielkie uczynili postępy. (88)

*Levi und Sara* (1825)

Es ist eine traurige Betrachtung, zu sehen, wie weit die *Polnischen Israeliten* durch die Schuld ihrer Aeltesten hinter jener Civilisation zurückgeblieben sind, in welcher unsere Glaubensgenossen in andern Ländern so weite Fortschritt gemacht haben. (200)

*Levi en Sara* (1825)

Het is treurig te moeten zien, hoever de *Poolsche en andere Joden* door de schuld hunner oudsten ten achterere zijn, ten aanzien van de beschaving, in welke onze geloofsgenoten in andere landen zulke aanzienlijke vorderingen gemaakt hebben. (151)

## Tłumaczenie przekładu

Smutno zauważyć, jak daleko *polscy i imi Żydzi* pozostali w tyle poprzez winę swojej starszyzny, w porównaniu z cywilizacją, w której nasi współwyznawcy w innych krajach zrobili takie znaczne postępy.

Polski kontekst przedstawionego przez Niemcewicza programu oświeceniowego znika z pola widzenia z innych jeszcze powodów. Jak wiadomo, autor *Lejbe i Siory* nie tylko krytykował polskich Żydów (za ich brak lojalności wobec Polski), ale także potępiał tych Polaków, którzy za mało dbają o swoją polskość. Wskazuje na to jedno ze stwierdzeń zawartych w Liście I:

*Lejbe i Siora* (1821)

Rodowitym każdego językiem jest język tej ziemi, na której się człowiek urodził. (10)

*Levi und Sara* (1825)

Muttersprache eines Juden ist die Sprache des Landes, worin der Mensch geboren wird (4)

*Levi en Sara* (1825)

De moedertaal van elken Jood behoort de taal van dat land te zijn, in hetwelk hij, zoewel als ieder ander inwoner, geboren wordt. (3)

## Tłumaczenie przekładu

Językiem ojczystym każdego Żyda powinien być język tej ziemi, na której on, tak jak każdy inny mieszkaniec, się urodził.

Autor ma tu na myśli nie tylko Żydów niewładających polszczyzną, ale również polskich szlachciców, którzy wolą mówić po francusku niż po polsku. W ostatnich rozdziałach powieści występuje kilka polskich postaci (np. matka hrabiego Edmunda Tęczyńskiego), których wypowiedzi są przytaczane przez Niemcewicza niemal konsekwentnie w wersji francuskiej. Jako wzorcowy patriota natomiast przedstawiony jest sam Edmund Tęczyński, który wykazuje silne przywiązanie do swojego kraju i języka ojczystego. W przytoczonym wyżej tłumaczeniu widać wyraźnie, że ten ogólny przekaz skierowany zarówno do polskich Żydów, jak i do samych Polaków nabiera innego sensu poprzez dodanie rzeczownika *Żyda*. Chociaż zmianę tę częściowo możemy przypisać niemieckiemu tłumaczowi (*eines Juden*), autor niderlandzkiego przekładu poszedł jeszcze krok dalej (dodając między przecinkami *tak jak każdy inny mieszkaniec*)<sup>20</sup>.

Poza skłonnością holenderskiego tłumacza do uniwersalizacji sytuacji polskich Żydów, w niderlandzkim tłumaczeniu daje się również zaobserwować tendencję

<sup>20</sup> Fakt, że niderlandzkie tłumaczenie o wiele bardziej uwypukla żydowski kontekst niż polski element w ogólnym przesłaniu książki, uwidacznia się również w tym, że holenderski tłumacz przełożył na język niderlandzki wszystkie francuskie wypowiedzi przytoczone przez Niemcewicza (podczas gdy niemiecki tłumacz zgodnie z intencją Niemcewicza pozostawił te fragmenty w języku francuskim, zachowując w ten sposób efekt zamierzony przez autora).



do wprowadzania nut patriotycznych. Zważywszy, że w wielu krajach europejskich dziewiętnasty wiek stanowił apogeum rozwoju tożsamości narodowej, zabieg ten nie powinien aż tak dziwić. Najbardziej znamienity tego przykład znajdujemy w następującym fragmencie nawiązującym do postawy patriotycznej Edmunda Tęczyńskiego (List XXXI):

*Lejbe i Siora* (1821)

Edmund, gorliwy dobra powszechnego i narodowości polskiej obrońca, grzecznie, w żywych atoli wyrazach, zbijał zdanie przeciwnika swego. Nie przeczę, mówił on, iż w nowych wynalazkach, pięknych sztukach, a nawet i literaturze dalecy jeszcze jesteśmy od tej doskonałości, którą się szczycą *Francja, Anglia, Włochy i Niemcy*: (121)

*Levi und Sara* (1825)

Edmund, ein eifriger Beschützer alles Guten im Vaterlande, schlug die Urtheile seines Gegners bescheiden, aber mit eindringlicher Lebhaftigkeit, aus dem Felde. „Ich leugne nicht“ – sagte er – „daß wir in neuen Erfindungen und schönen Künsten, auch in der Literatur, noch weit von jener Vollkommenheit entfernt sind, welcher *Deutsche, Engländer, Franzosen und Italiener* sich rühmen können.“ (279)

*Levi en Sara* (1825)

EDMUND, die een ijverig verdediger van al het goede is, dat in zijn vaderland gevonden wordt, wederlegde de bewijzen van zijne partij wel bescheiden, maar tevens grondig en vurig. „Ik ontken geenszins – zeide hij – dat wij in nieuwe uitvindingen en schoone kunsten, zelfs in de letterkunde, nog ver van die volmaaktheid verwijderd zijn op welke de *Duitschers, Nederlanders, Italianen, Franschen en Engelschen* roemen kunnen.“

*Tłumaczenie przekładu*

EDMUND, który jest gorliwym obrońcą wszystkiego dobrego, co się znajduje w jego ojczyźnie, odparł skromnie, ale także dogłębnie i zarliwie dowody swojego przeciwnika. „W ogóle nie przeczę – rzekł on – że w nowych wynalazkach i sztukach pięknych, nawet w literaturze, dalecy jeszcze jesteśmy od tej doskonałości, którą się mogą chwalić *Niemcy, Holendrzy, Włosi, Francuzi i Anglicy*.“

Podczas gdy niemiecki tłumacz „subtelnie” zmienia hierarchię kultur europejskich poprzez przestawienie szyku wyrazów, holenderski tłumacz idzie jeszcze krok dalej i nie krępuje się wymienić własnego kraju obok czołowych kultur europejskich<sup>21</sup>.

W kontekście omawianych tu zagadnień warto zaznaczyć, że patriotyzm wykazywany przez tłumacza wiąże się również z przedstawioną przez Niemcewicza „kwestią żydowską”. Z jednej strony, uniwersalizujący charakter niderlandzkiego przekładu sprawia wrażenie, że holenderski tłumacz zamierzał rozszerzyć kwestię Żydów polskich na teren innych krajów europejskich, w tym również Holandii. Z drugiej zaś strony dbał on także o to, aby jego własny kraj nie został przedstawiony w niezbyt korzystnym świetle. Dotyczy to m.in. sprawy wielowiekowej tradycji prześladowania Żydów na kontynencie europejskim (List XIX):

<sup>21</sup> Inny wymowny tego przykład to fragment z Listu II, w którym występuje – jedyne w polskim tekście – bezpośrednie nawiązanie do żydowskiej obecności w Holandii. Jak wiadomo, w swoich młodych latach Niemcewicz odwiedził Holandię (w towarzystwie księcia Adama Czartoryskiego), musiał zatem wiedzieć o dużej społeczności żydowskiej mieszkającej w Amsterdamie. Świadczy o tym treść drugiego listu (napisanego przez Moszkę – ojca Siory – do przyjaciela): „Słuchaj, co powiem. Siora moja i postać, i posągiem najpierwszego w Brześciu, w Brodach, w Amsterdamie nawet rabina uszczęśliwić by mogła.” Patriotycznie nastawiony holenderski tłumacz zmienia konstrukcję „w Amsterdamie” na „in het beroemde Amsterdam” („w słynnym Amsterdamie”, 16).

**Lejbe i Siora (1821)**

Rozproseni po powierzchni ziemi, prześladowani najprzód od pogan, później od chrześcijan w Niemczech, Francji, Hiszpanii, Anglii, paleni, wytępiani, wypędzani, w *jednej Polsce* znaleźliśmy schronienie i opiekę. (76)

**Levi und Sara (1825)**

Verbreitet über die ganze Oberfläche der Erde, verfolgt zuerst von den Heiden, dann von Christen, in Deutschland, Frankreich, Spanien und England, – verbrannt, ersäuft, verjagt, haben wir endlich in *dem einzigen Polen* Rettung und Schutz gefunden (168)

**Levi en Sara (1825)**

Verspreid over de gansche oppervlakte der aarde, vervolgd eerst door Heidenen, toen door de Christenen, in Duitsland, Frankrijk, Spanje en Engeland; verbrand; verdrongen, verjaagd, hebben wij *eindelijk in Holland* en vooral in *Polen* redding en bescherming gevonden. (128)

**Tłumaczenie przekładu**

Rozproseni po całej powierzchni ziemi, prześladowani najpierw przez pogan, później przez chrześcijan, w Niemczech, Francji, Hiszpanii i Anglii; paleni, topieni, wypędzani, *nareszcie w Holandii i przede wszystkim w Polsce* znaleźliśmy ocalenie i ochronę.

Holandia jest zatem przedstawiana przez tłumacza jako kraj tolerancyjny, postępowy i cywilizowany, który w odróżnieniu od czołowych krajów europejskich nigdy nie angażował się w działalność antyżydowską. Poza tym, patriotyzm ten dotyczy nie tylko dalekiej przeszłości, ale także czasów bardziej współczesnych<sup>22</sup>.

Na podstawie powyżej przedstawionych faktów możemy określić anonimowego autora niderlandzkiego przekładu *Lejby i Siory* jako patriotycznie nastawionego rzecznika emancypacji żydowskiej w Holandii. Jak już wspomnieliśmy, klasycystyczna poetka tłumaczeniowa pozwalała na ulepszanie tekstu źródłowego, zarówno pod względem stylistycznym, jak i pod względem ideowym. Fakt, że tłumacz postanowił uniwersalizować główne przesłanie powieści Niemcewicza, omijając sporo nawiązań do kontekstu polskiego, świadczy o jego pozytywnym nastawieniu do idei Niemcewicza. Jego wtrącenia patriotyczne z kolei miały uświadomić holenderskiego czytelnika, że sytuacja Żydów w Holandii jest jednak lepsza niż opisana przez Niemcewicza sytuacja Żydów polskich. Program asymilacyjny przedstawiony przez polskiego pisarza uległ zatem swoistej holenderskiej asymilacji.

### LEJBE I SIORA WŚRÓD HOLENDRÓW

Szczególna postawa prezentowana przez tłumacza uwidacznia się również w krytycznoliterackiej recepcji *Levi en Sara* w Holandii. O tym, że powieść Niemcewicza na pewno nie przeszła niezauważona w kulturze docelowej, świadczą liczne jej recenzje opublikowane w latach 1826–1827<sup>23</sup>. Autorzy tych (ano-

<sup>22</sup> Kiedy Niemcewicz (w Liście XXI) wspomina o tym, że w niektórych miastach niemieckich wprowadzono język krajowy do obrzędów żydowskich, holenderski tłumacz nie waha się wymienić tu również Amsterdamu („i tak we Frankfurcie nad Menem, w Hamburgu, w Dessau, we Wrocławiu, w Berlinie itd.” (87–88) / „So geschah’s in Frankfurt a. M., Hamburg, Dessau, Breslau, Berlin u. s. w.” (198) / „dit had plaats te Frankfort aan den Mein, te Hamburg, Dessau, Breslau, Berlijn, Amsterdam, enz.” (150) / „miało to miejsce we Frankfurcie nad Menem, w Hamburgu, w Dessau, we Wrocławiu, w Berlinie, w Amsterdamie itd.”).

<sup>23</sup> Zob. m.in. „Letterkundig magazijn van wetenschap, kunst en smaak” 1826, nr 1, s. 230–231; „Boekzaal der geleerde wereld: een tijdschrift voor de Protestantsche kerken in het koninkrijk der Nederlanden” 1826, nr 1, s. 146–152; „Vaderlandsche letteroefeningen” 1827, nr 1, s. 654–657.

nimowych) recenzji nie zwrócili uwagi na walory literackie powieści, ale skupili się przede wszystkim na treści książki<sup>24</sup>. Ogólnie rzecz biorąc, holenderscy krytycy literaccy przyjęli *Levi en Sara* z (całkowitą lub częściową) aprobatą. Książkę Niemcewicza uważano za pouczającą, użyteczną i wartościową pozycję. Nieraz powoływano się na autora jako na wielki autorytet, „jednego z najwybitniejszych polskich uczonych”, który miał „bardzo ważny udział w sprawach Polski”<sup>25</sup>. Poza tym to, co zostało opisane w *Lejbe i Siorze*, ogólnie uważane było za wiarygodne i zgodne z prawdą. Nie wszyscy recenzenci jednak dali się przekonać przez Niemcewicza o tym, że jego postępowy program emancypacji Żydów mógłby się kiedyś urzeczywistnić bądź w Polsce, bądź w innych krajach.

Wśród holenderskich krytyków wyłaniają się tu dwa nurty myślowe, które w pewien sposób nawiązują do dwoistej strategii translatorskiej przyjmowanej przez holenderskiego tłumacza, tzn. dążenie do uniwersalizacji polskiej „kwestii żydowskiej” w połączeniu z elementami patriotycznymi. Z jednej strony, sam fakt, że jeden z recenzentów postanowił przytoczyć w całości żydowski program emancypacyjny zawarty w jednym z ostatnich listów utworu Niemcewicza, wskazuje na życzliwą i entuzjastyczną akceptację idei polskiego autora w kontekście holenderskim<sup>26</sup>. Z drugiej zaś strony, inny recenzent wyraził swoje głębokie wątpliwości co do trafności przedstawionego przez Niemcewicza manifestu oświeceniowego, uderzając w tony patriotyczne:

Sytuacja Żydów w naszej Ojczyźnie różni się znacznie od tej w Polsce i w innych miejscach. [...] Walcząc o wolność religii i wyznania, nasza Ojczyzna jako pierwsza oferowała niemal wszędzie wypędzonemu Izraelowi spokojne i bezpieczne miejsce zamieszkania. [...] Pewne jest to, że sytuacja Żydów w Holandii, szczególnie w naszym państwie konstytucyjnym, jest zbyt odmienna od sytuacji Żydów polskich, abyśmy mogli spodziewać się czegoś dobrego po przetłumaczonym utworze, w celu większego oświecenia i cywilizowania Żydów w naszej Ojczyźnie<sup>27</sup> [to i pozostałe tłum. moje – K.V.H].

To, co zajmowało wspomnianych recenzentów, nie odbiega zatem od pytania, jakie nurtowało samego tłumacza, tzn. czy dyskurs emancypacyjny Niemcewicza

<sup>24</sup> Jeden z recenzentów trafnie wyeksponował przewagę treści nad formą w *Lejbe i Siorze*, zauważając, że u Niemcewicza „skrzydła fantazji i fikcji często zniewalane są przez wyższy zamiar” („de vlegelen der fantasie en der fictie worden hier dikwijls door een hoogere bedoeling gekluisterd”). Zob. „Letterkundig magazijn van wetenschap”...

<sup>25</sup> „Letterkundig magazijn van wetenschap”...

<sup>26</sup> „Boekzaal der geleerde wereld...”

<sup>27</sup> „De toestand der Joden in ons Vaderland verschilt merkkelijk van die in Polen en elders. [...] Strijdende voor de vrijheid van Godsdiens en geweten, ruimde ons Vaderland het eerst eene rustige en veilige verblijfplaats in aan het bijna overal verstooten Israël. [...] Zoo veel is zeker, dat de toestand der Joden in Nederland, vooral onder ons grondwettig bestuur, te veel verschilt met dien van de Poolsche Joden, dan dat wij van dit vertaalde werk iets goeds mogen verwachten voor de meerdere verlichting en beschaving der Joden in ons Vaderland.” Zob. „Vaderlandsche letteroefeningen”..., s. 656.

da się zaadaptować do potrzeb holenderskiego społeczeństwa tak, aby nie stawiać własnego kraju w niezbyt przychylnym świetle?

Obok tych dwóch opcji powracających w krytycznoliterackich komentarzach na temat *Levi en Sara* wyłania się jeszcze jeden nurt myślowy, który jest zupełnie nie do pogodzenia z nimi. Polega on na całkowitej dezaprobacie książki Niemcewicza, zarówno ze względu na sytuację Żydów w Polsce, jak i ze względu na ich sytuację w Holandii. Postawa taka dochodzi do głosu najdobitniej w książce, która ukazała się kilka miesięcy po pojawieniu się *Levi en Sara* na amsterdamskim rynku wydawniczym<sup>28</sup>. Jak pokazuje jej tytuł (*Duch nauki talmudycznej. Glosa do powieści Levi en Sara*), jest to osobna książka poświęcona w całości niderlandzkiemu przekładowi *Lejbe i Siory*. Napisał ją znany wówczas w amsterdamskim środowisku żydowskim oświecony nauczyciel i publicysta Moses Lemans<sup>29</sup>. W odróżnieniu od pozostałych – chrześcijańskich – recenzentów Lemans bardzo ostro zaatakował Niemcewicza, zarzucając mu, że jego „romans w listach” roi się od głupstw i nieścisłości. Twierdził on m.in., że „w istocie nie ma w tej książce ani jednego listu, prawie ani jednej stronicy, która nie zasługuje na uwagi wyższej lub niższej rangi; gdybyśmy chcieli wszystko przebadać, sprostowanie stałoby się o wiele dłuższe niż samo dziełko”<sup>30</sup>. Według Lemansa Niemcewicz w ogóle nie orientował się w sprawach i obyczajach żydowskich, co uwidacznia się w ogromnej liczbie błędów merytorycznych<sup>31</sup>. Zaprzeczył on również w sposób stanowczy, jakoby to, co zostało opisane przez Niemcewicza, w ogóle mogło dotyczyć holenderskich Żydów<sup>32</sup>. Poza tym, ze względu na nierzetelność informacji zawartych w *Lejbe i Siory*, Lemans także podał w wątpliwość opis życia polskich Żydów: „To, co być może, mogłoby dotyczyć polskich Żydów, w mniemaniu, że wszystko zostało narysowane zgod-

<sup>28</sup> M. Lemans, *De geest der talmudische leer, of Toelichting tot den roman Levi en Sara*, Amsterdam, G. Portielje, 1826.

<sup>29</sup> Moses Lemans należał do postępowych amsterdamskich Żydów, którzy byli zaangażowani w reformy edukacyjne holenderskiego króla Wilhelma I. Przez wiele lat pracował jako nauczyciel języka hebrajskiego i matematyki w Amsterdamie. Poza tym był redaktorem kilku podręczników i książek o tematyce żydowskiej (m.in. słownik hebrajsko-niderlandzki, gramatyka języka hebrajskiego i żydowski modlitewnik w niderlandzkim tłumaczeniu). Zob. M. Sermeus, „*De vleugelen der fantasie en der fictie door eene hoogere*”...

<sup>30</sup> „Er is wezenlijk geen enkele brief, ja bijkans geene enkele bladzijde in het boek, waarop geene aanmerkingen van meer of minder belang kunnen gemaakt worden; en zoo wij alles wilden uitpluizen, zouden wij de wederlegging veel verder kunnen doen uitdijgen, dan het werk zelf.” M. Lemans, *De geest der talmudische...*, s. 2–3.

<sup>31</sup> Książka Lemansa obejmuje m.in. szczegółowe omówienie treści Talmudu (s. 4–28), który Niemcewicz mylnie odróżnia od tzw. Miszny i Gemary. Autor *Ducha nauki talmudycznej* ukazuje, że Niemcewicz niesłusznie przeciwstawia się talmudyzmowi. Podziela natomiast negatywną opinię Niemcewicza o chasydach, dodając jednocześnie, że rabinowie i gminy żydowskie nie są z nimi w kontakcie.

<sup>32</sup> Jak wykazała nasza analiza, nie całkiem bez winy jest tu autor przekładu, który w pewnych miejscach prznosił punkt ciężkości z polskich Żydów na Żydów w ogóle.

nie z prawdą, nie ma miejsca w naszym kraju”<sup>33</sup>. Kończąc swoją miazdzącą krytykę *Levi en Sara*, Lemans doszedł do wniosku, że „my z naszej strony nie możemy uwierzyć temu, co twierdzi Pisarz, skoro złapaliśmy go na tyłu nieprawdach; ale wiemy także, że najwięksi teologowie o dobrym imieniu, poczciwości i zasługach, mieszkali w Polsce od niepomniętych czasów”<sup>34</sup>.

### EPILOG: LEJBE I SIORA KSIĄŻKĄ ANTYSEMICKĄ

Z powyższych rozważań wyraźnie wynika, że niderlandzki przekład *Lejbe i Siory* pełnił szczególną funkcję w kulturze docelowej. Wydanie to służyło nie tyle celom artystyczoliterackim, ile celom politycznym, w ramach trwającego w Holandii procesu emancypacji i asymilacji społeczności żydowskiej. Poza tym, jak ukazuje osobliwa recepcja przekładu, książka Niemcewicza miała mocny efekt polaryzujący. Podczas gdy tłumacz oraz niektórzy recenzenci starali się pogodzić dyskurs oświeceniowy Niemcewicza z holenderskim kontekstem, tamtejsza wspólnota żydowska (w osobie Mosesa Lemansa) zdecydowanie go odrzuciła. Owa negatywna atmosfera wokół *Lejbe i Siory* przetrwała do czasów bardziej współczesnych, znajdując swój znamieny wyraz w opublikowanej po drugiej wojnie światowej historii Żydów holenderskich, która określa *Levi en Sara* jako „antysemicką powieść”<sup>35</sup>.

Powyższe rozważania ukazują, że problem emancypacji Żydów odgrywał nader szczególną rolę w dziewiętnastowiecznych kontaktach literackich między Polską a Niderlandami. Trzeba jednak mieć świadomość, że *Lejbe i Siora* stanowi zaledwie pierwszy etap o wiele dłuższego procesu. Pytanie, czy bardziej wyrafinowane podejście Elizy Orzeszkowej do „kwestii żydowskiej” w podobny sposób dzieliło dziewiętnastowieczną holenderską opinię publiczną, na razie musi pozostać sprawą otwartą, lecz będzie ono na pewno przedmiotem dalszych badań.

---

**Prof. dr Kris Van Heuckelom**, Katholieke Universiteit Leuven (Belgia), Instytut Sławistyki. Autor rozpraw z zakresu literatury i kultury polskiej, tłumacz poezji polskiej. Książki: „*Patrzeć w promień od ziemi odbity*”. *Wizualność w poezji Czesława Miłosza* (2004), *Perspectives on Slavic Literatures*

<sup>33</sup> „Hetgeen dus op de Poolsche Joden misschien toepasselijk zoude kunnen zijn, in de veronderstelling dat alles naar waarheid geschetst zij, heeft hier te lande althans geene plaats.” M. Lemans, *De geest der talmudische...*, s. 3.

<sup>34</sup> „Wij voor ons kunnen niet alleen geen geloof slaan aan hetgeen de Schrijver beweert, daar wij hem op zoo vele onwaarheden betrappt hebben; maar wij weten tevens, dat de grooste theologanten van naam, braafheid en verdiensten, ten allen tijde in *Polen* gewoond hebben, die niet dan deugd en ware godsdienst met menschenmin vereenigd, geleerd en voortgeplant hebben”. Tamże, s. 41.

<sup>35</sup> Zob. J. Meijer, *Erfernis der emancipatie. Geschiedenis van het Nederlandse Jodendom in de eerste helft van de negentiende eeuw*, Haarlem, Bakenes, 1963, s. 67.

(2007, współred. David Danaher), *(Un)masking Bruno Schulz: New Combinations, Further Fragmentations, Ultimate Reintegrations* (2009, współred. Dieter De Bruyn).

ASSIMILATION OF THE ASSIMILATION: JEWISH MOTIFS IN  
NINETEENTH-CENTURY DUTCH TRANSLATIONS OF POLISH LITERATURE

This article deals with 19<sup>th</sup>-century translations of literary fiction from Polish into Dutch. Significantly, by the end of the 19<sup>th</sup> century, only a fistful of Polish literary texts had been made available in Dutch. However, what the corpus of extant translations seems to lack in quantity, is made up for in quality. Most of the translated works (including well-known novels such as Julian Ursyn Niemcewicz's *Lejbe i Siora* and Eliza Orzeszkowa's *Meir Ezołowicz*) seem to have in common that they revolve around Polish-Jewish topics, in particular the issue of Jewish emancipation in 19<sup>th</sup>-century Poland. As it turns out, the translation of such novels about Polish Jews served not only artistic, but also political needs in the target system. An exploratory analysis of one of these translations (i.e., *Levi en Sara*, published in Amsterdam in 1825) clearly indicates that the Dutch translator attempted to universalize some of Niemcewicz's ideas and subtly adapted the Polish author's plea for Jewish emancipation to local political concerns (by removing, among other things, explicit references to the Polish setting of the novel). Among Dutch Jews, however, Niemcewicz's novel was met with harsh critique and eventually earned the label of being "anti-Semitic".